

## 2017 czyli 12017 rok ery człowieka. Tradycje liczenia er

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**D**laczego obecnie mamy rok 2017? Według tradycji, 2017 lat temu urodził się Jezus Chrystus. Aktualna era kalendarzowa uważana jest za erę chrześcijańską, choć jest to uproszczenie. Gdy chrześcijaństwo zaczęło kształtować kalendarz, część chrześcijan liczyła erę od narodzin Jezusa, część zaś — od stworzenia świata. Przez wiele wieków, także wśród wczesnych Polan, dominował ten ostatni sposób. Dopiero upadek Bizancjum przesądził o tym, że świat chrześcijański powszechnie dziś rachuje od narodzin Chrystusa.

Data tych narodzin została ustalona przez mnicha ormiańskiego Dionizjusza Małego, urodzonego w bizantyjskiej Scytii Mniejszej. W roku 525 n.e. obliczył on, że Jezus urodził się 25 grudnia 753 roku kalendarza rzymskiego. Na tej podstawie „naszą erę” liczymy od 754 roku od założenia Rzymu (aUc).

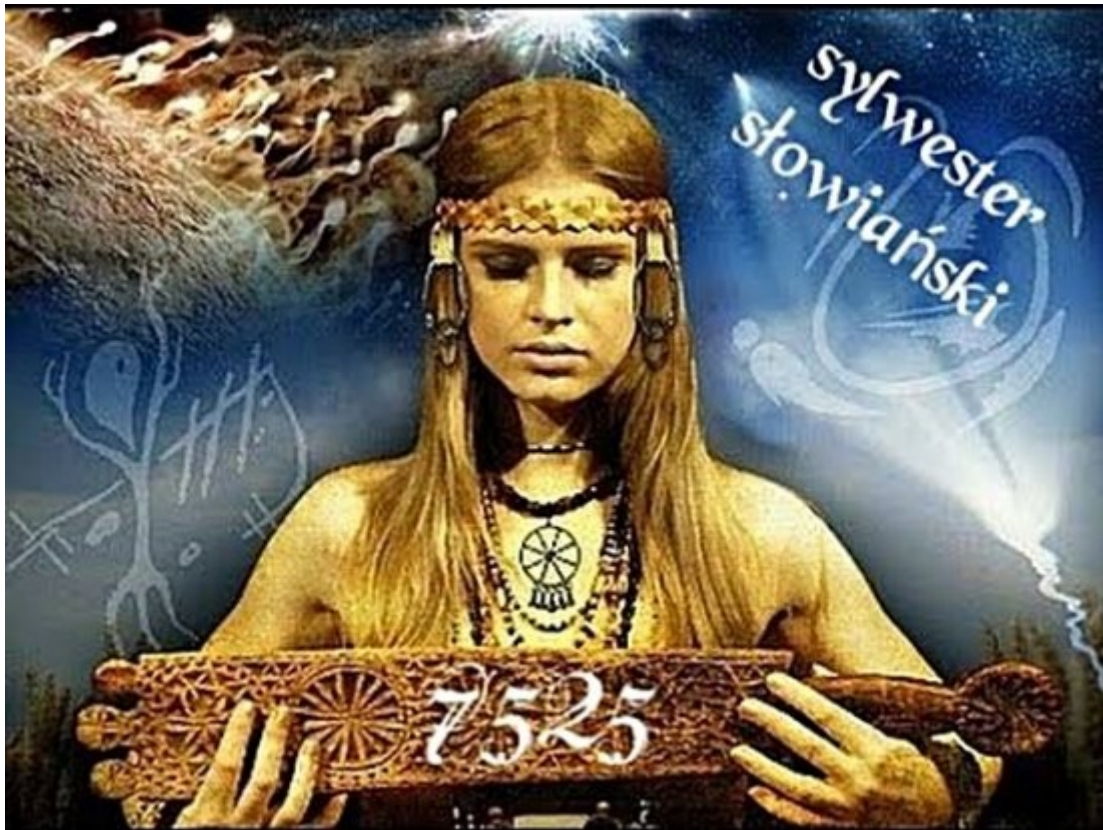
W środowiskach chrześcijańskich istnieje obecnie tendencja, by wrócić do tradycyjnego oznaczania ery chrześcijańskiej, którą dawniej zapisywano *Anno Domini* (Roku Pańskiego), by nie pisać w sposób świecki „n.e.” lecz w sposób tradycyjny — „po Chr.” Jest to o tyle problematyczne, że według aktualnej wiedzy Dionizjusz Mały nie był zbyt dobrym rachmistrzem i pomylił się w obliczeniach daty narodzin Jezusa, która miała miejsce nie 753 roku aUc, lecz w okrągłym roku 750. Z punktu widzenia aktualnej wiedzy, datę urodzin Jezusa najlepiej obliczył czołowy ojciec Kościoła, Klemens Aleksandryjski, a więc pisarz urodzony w II w.

W różnych kulturach i tradycjach różnie liczone są ery kalendarzowe. Spójrzmy na ich zasięg —

nasz	aktualny	rok	według	różnych	tradycji	(ułożenie	chronologiczne):
1438	—		według		kalendarza	islamskiego	
1733	—		według		kalendarza	koptyjskiego	
2009	—		według		kalendarza	etiopskiego	
2017	—		według	rachub	Dionizjusza	Małego	
2560	—		według		kalendarza	buddyjskiego	
2764	—		według		kalendarza	egipskiego	
2770	—		według		kalendarza	rzymskiego	
2967	—		według		kalendarza	berberyjskiego	
3754	—		według		kalendarza	zaratusztriańskiego	
4350	—		według		kalendarza	koreańskiego	
4715	—		według		kalendarza	chińskiego	
5118	—		według		kalendarza	hinduskiego	
5130	—		według		kalendarza	Majów	
5777	—		według		kalendarza	żydowskiego	
6017	—		według		kalendarza	masońskiego	
6767	—		według		kalendarza	asyryjskiego	
7525	—		według		kalendarza	bizantyjskiego	

Jak wynika z powyższego największy zasięg chronologiczny miała kultura bizantyjska, czyli de facto chrześcijańska, gdyż tzw. kalendarz bizantyjski był początkowo kalendarzem całego chrześcijaństwa. Stworzenie świata według tradycji aleksandryjskiej, wyliczonej w początkach V w. w oparciu o greckie tłumaczenie Septuaginty, ustalono na 5493 r. p.n.e. Ostatecznie w połowie VII w. datę tę ustalono na 5509 p.n.e. i w tej postaci przetrwała ona do upadku Bizancjum, a w pewnych kręgach nawet do dziś.

We współczesnych kręgach neosłowiańskich propaguje się ideę „kalendarza słowiańskiego”, według którego aktualnie mamy rok 7525. Jest to największa liczebnie numeracja lat spośród wszystkich kultur. Jest ona kreowana na numerację „przedchrześcijańską”, choć w rzeczywistości jest to numeracja najbardziej chrześcijańska z możliwych, gdyż pochodzi jeszcze z okresu przed rozłamek kulturowym chrześcijaństwa. Ruch neosłowiański pełen jest tego rodzaju paradoksów, na czele z tym, że więcej wątków i tradycji słowiańskich zawiera tzw. ludowy katolicyzm, aniżeli ruch neopogański.



Mimo tego mankamentu popularyzacja idei kalendarza słowiańskiego wydaje mi się wartościowa o tyle że w istocie jest to część naszej najgłębszej tradycji. Najwcześniejsi chrześcijanie na ziemiach polskich z całą pewnością posługiwali się tego rodzaju „kalendarzem słowiańskim” tj. bizantyjskim, bo związanym z tradycją Cyryla i Metodego. W tzw. obrządku słowiańskim chrześcijaństwa, który posiadał duże wpływy na naszych ziemiach przez kilka wieków, lata liczono tak jak w Bizancjum. Ostatecznym kresem słowiańskiej tradycji chrześcijaństwa na ziemiach polskich był, jak się wydaje, rok 6750, czyli 1241 — pogrom kultury polskiej przez potop mongolski. Więcej: [Bizantyjsko-słowiańskie dzieje Polski](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9717) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9717>)

Kalendarzem takim posługiwali się także Polanie. Przykładowo, *Powieść minionych lat*, czyli najstarsza kronika wschodniego odłamu Polan, operuje taką właśnie numeracją lat. Kończy się ona na roku 6623, czyli 1115. Jej tłumaczenie na język polski dostępne jest [online](http://biblioteka.kijowski.pl/sredniowiecze/nestor%20-%20p%20owie%20-%20minionych%20lat%20-%205Bpol.%5D.pdf) (<http://biblioteka.kijowski.pl/sredniowiecze/nestor%20-%20p%20owie%20-%20minionych%20lat%20-%205Bpol.%5D.pdf>).

O ile sama konstrukcja kalendarzy związana jest z cyklami astronomicznymi, o tyle numeracja lat to kwestia czysto kulturowa, zazwyczaj związana z kluczowymi wydarzeniami religijnymi lub państwowymi. Najgłębsze tradycje kulturowe mają tendencje do głębszego sięgania erą kalendarzową. Tradycje płytkie lecz zarozumiałe odzęgnują się od przeszłości, usiłując wyznaczyć bieżące wydarzenia za początek nowej ery. Rewolucja francuska erą chrześcijańską usiłowała zastąpić erą republikańską, która miała się rozpoczynać 22 września 1792 roku, czyli dziś liczyłaby 224 lata. Korea Północna liczy erę od narodzin Kim Ir Sena, czyli obecnie ma rok dziesięć 105. Taki sam rok jest obecnie na Tajwanie, który kalendarz liczy według ery republikańskiej, od utworzenia Republiki Chińskiej, która przypadkowo została utworzona w roku urodzenia Kima. Włoscy faszyci liczyli erę od Marszu na Rzym (rok 1934 zapisywano jako XII E.F, czyli 12. rok ery faszystowskiej). Od tego rodzaju tendencji do tworzenia er poprzez kasowanie wcześniejszej historii należy odróżnić posługiwanie się długimi i krótkimi miarami er. Ery krótkie były zazwyczaj mierzone latami panowania danego władcy, np. w kalendarzu japońskim mamy obecnie 28 rok Heisei, czyli 28 rok panowania cesarza Akihito; w kalendarzu brytyjskim — 65 Eliz.2, czyli 65 rok panowania Elżbiety II.

Jak wiemy dziś, świat nie został stworzony 7525 lat temu, choć również według współczesnej wiedzy, w naszym zakątku świata wydarzyły się wówczas rzeczy fundamentalne dla globalnych dziejów człowieka. Według współczesnej nauki 7500 lat temu miała miejsce rewolucja mleczna. 7500 lat temu:

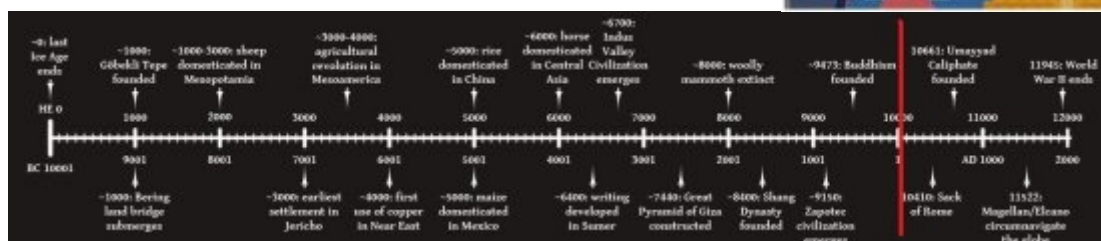
- w Europie Środkowej powstała [mutacja genetyczna tolerancji laktozy](http://www.ucl.ac.uk/mace-lab/gallery/lactase) (<http://www.ucl.ac.uk/mace-lab/gallery/lactase>), która umożliwiła dorosłym ludziom pić mleko;
- na dzisiejszych Kujawach [powstał najstarszy na świecie ser](http://www.racjonalista.pl/index.php/s,38/t,40225) (<http://www.racjonalista.pl/index.php/s,38/t,40225>).

7500 lat temu rozpoczęła się rewolucja neolityczna na ziemiach polskich, czyli w pewnym sensie można powiedzieć, że powstał nowy świat.

W przeciwieństwie do anachronicznych tendencji kasowania historii i tworzenia nowych er, współcześnie pojawiają się tendencje przeciwne, do przesuwania ery kalendarzowej wstecz. Współczesna kalkulacja er ma wiele wad:

- Falszuje datę narodzin Jezusa (obecnie mamy 2020 rok po Chr.).
- Nie stanowi ona najstarszej tradycji chrześcijańskiej, według której mamy obecnie 7525 rok.
- Z punktu widzenia teologii chrześcijańskiej, najważniejszym wydarzeniem w tzw. historii świętej, czyli historii zbawienia, czyli historii chrześcijańskiej, jest śmierć Jezusa, zaś uwypuklenie znaczenia jego narodzin to swoisty nawrót do logiki pogańskiej, kładącej akcent na wątki vitalne miast wątków eschatologicznych — tradycja liczenia ery chrześcijańskiej od stworzenia świata powstała w najlepszych ośrodkach intelektualnych świata chrześcijańskiego, zaś tradycja wadliwej daty liczenia narodzin Jezusa wyłoniła się w podbitym przez kultury barbarzyńskie, czyli pogańskie, Rzymie. Z punktu widzenia historii świętej mamy obecnie rok 1989 (rok początku transformacji politycznej w Polsce!).
- Komplikuje datowanie naszej historii, która silnie obejmuje również kilka tysięcy lat przed naszą erą, tworząc dwa schematy liczenia dat rosnąco i malejąco.
- Zawiera lukę roku zero: od roku -1 przechodzimy od razu do +1, co jest błędem numerycznym, związany z tym, że Dionizy Mały nie znał pojęcia liczby 0.

Czołowym promotorem likwidacji er opartych na dualizmie n.e.-p.n.e. był włosko-amerykański geolog i mikropaleontolog, Cesare Emiliani, który propagował stworzenie kalendarza holoceniowego, który poza likwidacją powyższych wad, zawiera dodatkowo trzy fundamentalne zalety: odwołuje się nie tylko do fundamentalnego wydarzenia w dziejach człowieka, ale i ziemi, a nadto obejmuje wszystkie kluczowe cywilizacyjne wydarzenia. Kalendarz holoceniowy rozpoczynałby się z końcem epoki lodowcowej, początkiem epoki holocenu, czyli najmłodszej trwającej obecnie epoki geologicznej. Rozpoczynałby się od okresu, kiedy powstało rolnictwo, czyli zaczątki osiadłego trybu życia. Emiliani proponował, by erą kalendarza holoceniowego nazwać Erą Człowieka, która zastąpiłaby powszechnie używaną nijaką „naszą erą”. Rokiem 0 e.c. miałyby być rok 10001 r. p.n.e. Aktualny rok według kalendarza holoceniowego byłby zatem rokiem 12017, co oznacza, że numerycznie zapis zmienia się tylko poprzez dodanie jednej cyferki: "1" przed rok według kalendarza gregoriańskiego. Zjazd gnieźnieński według kalendarza holoceniowego miał miejsce w roku **11000**. Proste?

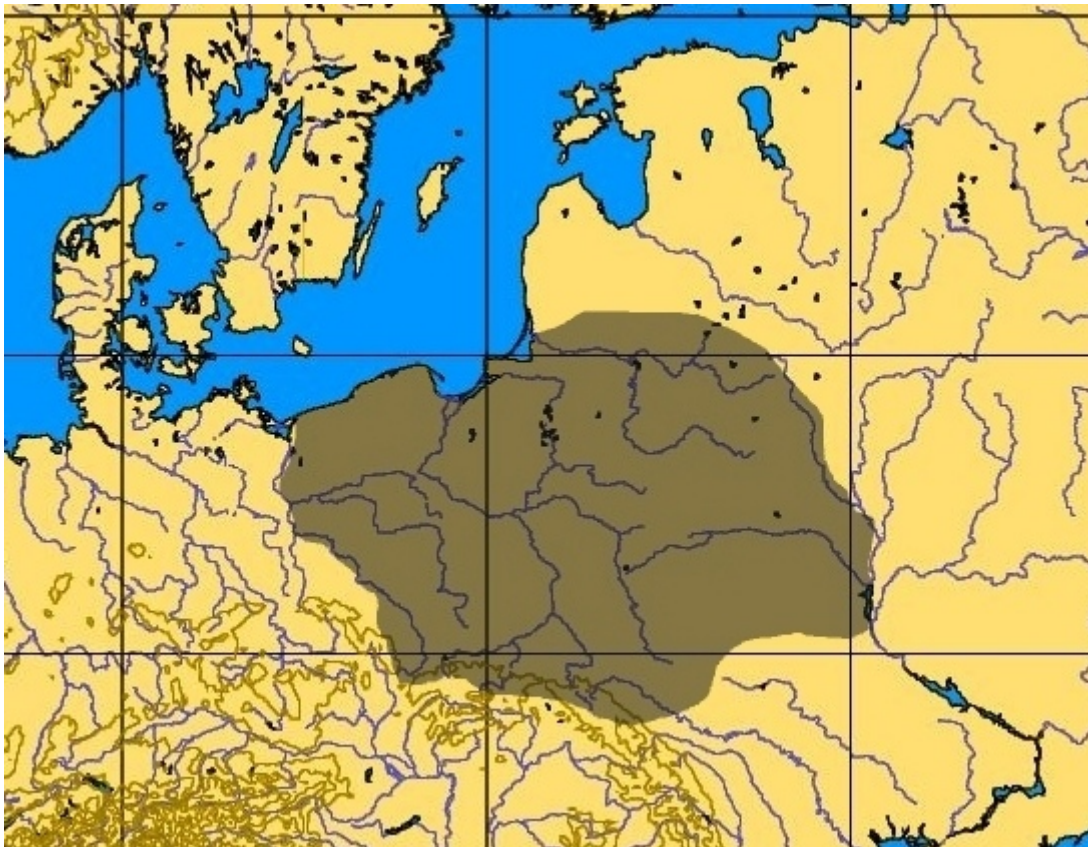


Kliknij, by powiększyć

W początkach ery człowieka powstała Göbekli Tepe, która dziś jest uważana za kolebkę cywilizacji, dającej początek rolnictwu.



Kalendarz holoceni jest nader atrakcyjny także z polskiego punktu widzenia. Jego początek związany jest bowiem z powstałą w środkowej Polsce, gdzieś w okolicach Warty, kulturą świderską, która ulokowała się w granicach znanych wiele tysięcy lat później, jako granice Polski — Rzeczypospolitej. Mówiąc inaczej: powstała w początkach ery człowieka kultura świderska to pierwsze historyczne wyłonienie się granic, w których później zagnieździło się państwo polskie. Kultura ta wyłoniła się wokół krzemienia czekoladowego, naszego „złota neolitu”. Od kultury świderskiej, czyli od początku holocenu, mamy na naszych ziemiach do czynienia ze stałą ewolucją kulturową.



Kultura świderska w początkach Ery Człowieka

Wierzę, że dalszy rozwój badań historii człowieka będzie sprzyjał popularyzacji idei kalendarza

holoceńskiego. Obecnie trudno byłoby z przyczyn politycznych wyobrazić sobie jego implementację, być może nawet nie ma takiej potrzeby, aby kalendarz holoceniński zastępował kalendarze tradycyjne. Sądzę natomiast, że może on być nader atrakcyjny i użyteczny we wszelkich naukach historycznych. Za jego pomocą łatwiej i sensowniej można opisywać rozwijającą się wiedzę o historii człowieka i cywilizacji. Łatwiej w szczególności można opisać ten okres, który można uznać za dzieje cywilizacji.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012), [Zapomniane dzieje Polski](#) (2014).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-01-2017 Ostatnia zmiana: 02-01-2017)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10077) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10077>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)